[...] pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

600 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 126. — Rok VI. Kraków, czwartek 7 czerwca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Usteczka pięknych dziewczątek z Afryki.



Rycina nasza reprodukowana weding zdjęć fotograficznych, jakie dokonał w Afryce pewien lekarz francuski, przedstawia piękności murzyńskie szczepu Saras-Dżing z nad jeziora Czad. Kobiety tamtejsze wtykają sobie we wargi krążki drewniane, które niekiedy dochodzą nawet do 75 cm. obwodu. Przy jedzeniu musi kobieta podtrzymy-wać dolną wargę lewą ręką. prawą zaś nalewać sobie płyn w swój „dziób", który przypomina u niektórych dzioby kacze. Ozdoby takie przeszkadzają również w swobodnem mówieniu. Kobiety wydają tylko belkotliwe gardłowe dźwięki trudne do zrozumienia. Należy dodać, że zazwyczaj talerz górnej wargi jest mniejszy niż dolnej. Podczas chodzenia oba talerze za każdym krokiem uderzają o siebie, wydając dźwięk podobny do grzechotki, to też gdy idzie gromada kobiet słychać je zdaleka.

Armja nie może być terenem eksperymentów politycznych.

Przeciw antypaństwowej agitacji w wojsku.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszej Radzie Ministrów poruszono między innymi sprawę karygodnej agitacji w wojsku, kierowanej „przez organ wojskowy „Polska Zbrojna" (a omówionej przez nas we wczorajszym numerze).

Ogłoszony tam artykuł pod tyt. „Armja bez wodza", jest smutnym objawem braku dyscypliny, a natomiast rozpolitykowania w kołach wojskowych, zbliżonych do b. szefa sztabu, i wywołał słuszne oburzenie.

Interpelowany w tej sprawie kierownik Ministerstwa spraw wojsk. gen. Osiński, podał do wiadomości Rady Ministrów, że redaktorowi i autorowi artykułu wymierzona już została kara dyscyplinarna.

Rada Ministrów przyjęła to oświadczenie do wiadomości.

Pieniądz... którego niema!

O wartości pieniądza decyduje zawsze całokształt życia gospodarczego danego państwa i produktywność obywateli. Jest to zasada najbardziej prymitywna w ekonomji, ale niestety, dla polskich ministrów skarbu chyba nieznana, gdyż od czasu powstania państwa naszego wprowadzają jakieś nowoczesne niby zasady, zawsze jednak sprzeczne z dotychczasowymi teorjami, uświęconymi wieloletnią praktyką życiową.

Ostatnio np. wprowadzony został **złoty polski**, przeciwko któremu oświadczył się zresztą Związek Banków. pieniądz. którego nikt dotąd nie widział... Ten nowy pieniądz ma być miernikiem wartości ekonomicznych w Polsce, ale i ten miernik będzie... zmienny.

Jak w praktyce wygląda ten obliczeniowy złoty, niech służą za przykład historyjki z 8 proc. złotą pożyczką a obecnie z 6 proc. złotymi bonami skarbowymi.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem wydało ministerstwo skarbu pożyczkę 8 proc., opiewającą w połowie na złote polskie, w połowie na marki polskie. a w szczególności na 10 złp. i na 10.000 Mkp., przyczem 1 złp. przyjęto pierwotnie na 2800 Mkp., czyli taka obligacja kosztowała 28.000 Mkp. i tę sumę pobierał od obywateli Skarb Państwa. Obecnie ministerstwo skarbu oznaczyło wartość 1 złp. na 9000 Mkp. i państwo za powyższe obligacje płaci 100.000 Mkp!

Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach Skarb Państwa dopłaci do pożyczki miljardy.

W dniu 1 maja r. b. wydało ministerstwo 6 proc. złote bony skarbowe, żądając od banków, by rozebrały między siebie znaczne ilości tych bonów, przyczem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa dawała na ich podstawie kredyt, wypuszczając w obieg marki, które znowuż zwiększając obrót, obniżały naturalnie ich własną wartość targową. Bankom dawano te bony „obliczeniowe" po 7500 Mkp. za złotego. W ciągu maja podwyższyło jednak ministerstwo skarbu dwukrotnie ocenę złotego tak, że doszły one do 9000 Mkp. Ponieważ lwią część bonów posiadają banki, zyskały one na tem w jednym miesiącu, prócz 6 proc. w walucie złotej, realizując te bony jeszcze po 1500 Mkp. od każdych 7500 Mkp., czyli łącznie 20 proc., co w stosunku rocznym stanowi... 240 proc.!

Kto płaci te miljardy?

Skarb Państwa.

Czemże jest wprowadzanie złotego w takich warunkach?

Stabilizacją drożyzny i uśmiercaniem marki polskiej.

Wprowadzanie 9000 Mkp. jako **jednostki** w formie złotego będzie miało w następstwie to, że setna część tej jednostki będzie miała 90 Mkp. czyli, że najniższy ułamek pieniężny będzie reprezentował 90 Mkp., wykluczając możność zakupienia czegokolwiek poniżej tej ceny. Poza tem wprowadzanie złotego polskiego w relacji do franka szwajcarskiego deprecjonuje zupełnie walutę polską. Doszliśmy już do tego, że obliczamy wszystko w obcych walutach i w relacji do obcych walut. importujemy i tesaurujemy mnóstwo walut obcych dając za granicę masami marek polskich a powodem tego były dotychczasowe nasze rządy, które **same marki polskiej nieuznawały** i do dziś dnia nie uznają, licząc wszystko w relacjach i w walucie szwajcarskiej.

Popadliśmy skutkiem tego **w chaos**, w którym nikt się poprostu wyznać nie może. łudzimy się, że podwyższaniem podatków uratujemy skarb państwa. a nie przeciwdziałamy rozrzutności, uprawianej przez samo ministerstwo skarbu w rodzaju tej. jaką wyżej zacytowaliśmy; sami nie uznajemy marki polskiej, oddając ją na flukta relacji do obcych walut. skutkiem czego doprowadziliśmy do tego. że **właściwie nie mamy w tej chwili własnego pieniądza,** zamało oszczędzamy w samej administracji państwowej a skutkiem drożyzny walutowej i złych ustaw socjalnych zamało produkujemy.

Pieniądza dobrego. nie teoretycznych złotych, domaga się dziś społeczeństwo i, ma **słuszność!**

Pierwszy dzień współpracy Sejmu z nowym gabinetem.

Pomoc dla młodzieży akademickiej. — Kogo obejmie amnestja. — Uposażenie sędziów i prokuratorów. — Ochrona lokatorów. — Zaproszenie posła Łańcuckiego na posiedzeniu do sądu. — Dotkliwe rozporządzenia Rady Ministrów. — Dyskusja nad podatkiem gruntowym. Demagogja wyzwoleńców i dąbszczyków.

(Telefonem od nasz. koresp.).

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Dzień wczorajszy był pierwszym dniem współpracy Sejmu z nowym gabinetem p. Witosa. Praca ta była szczególnie intensywna w Komisjach.

Na posiedzeniu **Komisji oświatowej** przyjęto w trzeciem czytaniu rozważany poprzednio projekt ustawy o stydendjach akademickich oraz innych formach **pomocy dla młodzieży akademickiej.** Następne posiedzenie Komisji, które odbędzie się w piątek, budzi powszechne zainteresowanie ze względu na to, że będzie na niem rozpatrywany wniosek w sprawie **„numerus clausus"**.

Na posiedzeniu sejmowej komisji urzędniczej rozpatrywano projekt ustawy **o uposażeniu sędziów.** Pos. Chądzyński zgłosił wniosek, by zwrócić się do komisji prawniczej o wyrażenie opinji, czy w związku z art. 2 i 80 ustawy konstytucyjnej ustaw o uposażeniu sędziów i prokuratorów winna być odrębnie traktowana czy też może być włączona do ogólnej ustawy o funkcjonarjuszach państwowych i wojskowych.

Na Komisji prawniczej podjęto dalsze obrady nad projektem ustawy o **amnestji,** która ma być ogłoszona z racji ustalenia granic wschodnich. Po dłuższej dyskusji uchwalono rozciągnąć amnestję także na pewne wypadki przestępstw kryminalnych. W zasadzie jednak obowiązywać będzie amnestja przestępstwa polityczne i natury wojskowej. Pod koniec posiedzenia odbyła się dyskusja na temat prac Komisji. Uchwalono, aby przed ferjami ukończyć prace nad projektem ustawy amnestyjnej oraz przygotować projekt ustawy o **ochronie lokatorów.**

Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na wstępie zawiadomił p. Marszałek Izbę o żądaniu sądów **wydania posła Łańcuckiego** oraz o tem, iż Rada Ministrów wydała następujące **rozporządzenia:** W sprawie **podwyższenia podatku spożywczego od cukru,** zmian w opodatkowaniu **spirytusu, win musujących i drożdży,** w sprawie podwyższenia akcyzy od zapałek, zmian w opodatkowaniu **kwasu octowego oraz piwa.** Powyższe rozporządzenia odesłano do Komisji skarbowej.

Z kolei przystąpiono do dalszych rozpraw nad **podatkiem gruntowym.** Roli referenta podjął się obecnie pos. Zdziechowski (Z. L. N.), ponieważ pos. Mrozowski (P. P. S.) zrzekł się referatu, a pos. Osiecki (Piast) jest chory.

Do art. 2-go wniósł pos. Kozicki (Z. L. N.) poprawkę, aby **zniżyć wysokość oddzielnego podatku** płatnikom opłacającym rocznie do 15 miljonów Mk. — z 50 proc. do 40 proc., opłacającym do 25 milj. Mk. — z 70 proc. do 60 proc., opłac. do 50 milj. Mk. — ze 110 proc. do 80 proc. opłac. zaś powyżej 50 milj. Mk. ze 120 proc. do 100 proc.

Do ustępu 2 artykułu 14-go, który upoważnia Ministra Spraw wewn. i Skarbu do **podniesienia w niektórych wypadkach dodatków** do państwowych podatków gruntowych do 150 proc., mowca wniósł, aby dodać: „ale tylko w stosunku do tej części państw. podatku gruntowego, która nie obejmuje oddzielnego dodatku".

Pos. Jaroszyński (Chrz. Nar.) poparł wniosek powyższy imieniem swego stronnictwa. Pos. Bogusławski (dąb.) sprzeciwił się wniesionym poprawkom, domagając się wprowadzenia progresji i degresji. Przedstawiciel Rządu, wicemin. Markowski oświadczył, że **Rząd godzi się na umiarkowaną progresję** w myśl wniosku pos. Kozickiego i domaga się rozciągnięcia ustawy także na Górny Śląsk, który sam sobie tego życzy. W dyskusji duże wrażenie wywołało przemówienie pos. Kowalczuka (piast.), który bardzo przekonywująco dowodził, że **demagogiczne wnioski „Wyzwolenia" i grupy p. Dębskiego,** jakkolwiek mają na celu skaptowanie sobie wyborców, są wysoce szkodliwe dla Państwa i wręcz niemożliwe do przeprowadzenia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Obława na waluciarzy.

Obfity połów. — Giełdziarze rzucają i drą w strzępy pieniądze. — Ogromna panika.

Wczoraj w południe przeprowadziły organa policyjne tut. Ekspozytury śledczej doraźną obławę **na czarnej giełdzie** wśród spekulantów obcemi walutami. Owoce tej **obławy były** obfite. Zakwestjonowano u rozmaitych osobników **walutę zagraniczną** wszelakiego rodzaju, która przemianowana na marki polskie sięga **wysokości 20-tu miljonów Mk.**

Znaczną ilość obcej waluty, podrzuconą w krytycznej chwili przez nieznanych właścicieli, **zbierały organa policyjne po ziemi** w czasie doprowadzania korowodu czarnych giełdziarzy pod „Telegraf". Bardziej zaangażowani **spekulanci, w chwili wkroczenia policji, podarli na strzępy dość znaczną ilość obcej waluty,** w obawie przed skutkami karno-sądowemi.

Życie polityczne.

Prezydjum m. Warszawy u premiera. — Postulaty „chliborobów". — Plotki polityczne.

Prezes Rady Miejskiej pan Ignacy **Baliński** i prezydent miasta Warszawy pan **Jabłoński,** byli wczoraj przyjęci przez prezydenta rady ministrów pana **Witosa** i ministra spraw wewnętrznych pana **Kiernika,** którym przedstawili całokształt gospodarki samorządowej stolicy, a w szczególności obecny kryzys teatrów miejskich.

*

Przedstawiciel ukraińskich chliborobów poseł ks. **Ilkow** przyjęty był wczoraj przez prezesa Rady Ministrów posła **Witosa, któremu** w dłuższej rozmowie przedstawił obraz stosunków w Małopolsce wschodniej i wyłuszczył szereg postulatów.

*

Dowiadujemy się, że pogłoski dotyczące domniemanego następcy prof. Aszkenazego przy Lidze Narodów są bezpodstawne. Decyzja w tej sprawie powzięta zostanie w przyszłym tygodniu.

Grzecznostki dyplomatyczne

między reprezentantami Ligi Narodów i p. Witosem.

Warszawa. (Tel. wł.).

Sekretarz generalny Ligi Narodów Drummond w rozmowie z Witosem wyraził się bardzo dodatnio o stosunkach, jakie zaobserwował w Polsce.

Zdaniem Drummonda sytuacja w Polsce przedstawia się znacznie lepiej, niż można przypuszczać na podstawie doniesień prasy i materjałów, które w tej sprawie posiada Liga Narodów.

Witos ze swej strony zauważył, że **Liga Narodów** zawsze **odnosiła się do Polski tak życzliwie, jak tego wymagały nietylko interesa Polski ale i położenie międzynarodowe.**

Prezydent Rzpltej wzywa do solidarności

i szczerości wzajemnej!

Poznań. (PAT).

Na bankiecie wydanym wczoraj w sali Bazaru poznańskiego na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej przez Centralne Towarzystwo gospodarcze, prezes Tow. Mieczysław Chłapowski wygłosił mowę.

Pan Prezydent odpowiedział dłuższą mową, której najważniejsze ustępy brzmiały jak następuje: W pracy społecznej jest konieczną **szczerość** więcej niż w polityce, gdzie nieraz jest kwestjonowana przez zawodowych polityków. **Polityka polska na wszystkich polach musi zachować szczerość. Fałsz jest największą przeszkodą pracy zbiorowej.** Mówię to dla tego, że przy rewizji programu dalszej pracy zbiorowej potrzebna będzie **jak największa szczerość.** Zadanie ziemian w Polsce nie jest jeszcze skończone. Ziemianie jeszcze na laurach spocząć nie mogą. Cel nasz całkowite usamodzielnienie Polski, **a więc i na polu gospodarczem nie został jeszcze osiągnięty.** Wprawdzie wroga wśród nas niema, będzie on jednakże dalej występował na innem polu w stosunkach gospodarczych międzynarodowych. **W walce tej zwycięży ten, kto posiada lepszą technikę i organizację, oraz**

lepszego ducha.

Polacy potrafili zawsze nadać swoisty charakter swojej działalności publicznej. U nas silniejszy powinien pomagać słabszemu, nie góra winna zniżyć się do dołu, lecz **góra właśnie winna starać się dół ku górze pociągnąć.** Ziemiaństwo wobec tego ma wielkie obowiązki. Dobrze jest, że tutaj wielki rolnik idzie ręka w rękę z rolnikiem drobnym. Życzę Wam utrzymania tej solidarności nadal **i aby duch patrjotyczny, którym byliście zawsze ożywieni, nie osłabł pod względem rozczarowan na polu polityki wewnętrznej. Chcę być szczerym i muszę zaznaczyć, że sprawa reformy rolnej napawa mnie obawą, aby traktowanie jej wyłącznie polityczne nie osłabiło waszej dotychczasowej**

solidarności.

Powodu do rozdźwięku będzie mniej, gdy sprawa ta będzie traktowana z całą szczerością i wyłącznie na gruncie społeczno-ekonomicznym. Ziemianie w Polsce w przeszłości umieli podporządkować się interesom ogólno-narodowym. Jestem pewny, że oświecone ziemiaństwo wielkopolskie stanie i teraz na wysokości zadania, przyjdzie to tem łatwiej, że mniej w tem będzie polityki a więcej troski wyłącznie o dobro, o przyszłość gospodarstwa narodowego. Wierzę, że metoda polska mówienia szczerej prawdy w najdrażliwszych sprawach publicznych wyda jak najlepsze rezultaty. Wbrew pouczeniom tak zwanych zawodowych polityków i dlatego wołam:

Niech żyje prawda

w stosunkach naszych, na wszystkich polach.

*

Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski przyjeżdża do Krakowa na dwudniowy pobyt w piątek 15 bm. o godz. 9 rano.

Z dworca Pan Prezydent uda się do Barbakanu, gdzie nastąpi uroczyste powitanie Go, poczem przejedzie na ul. Podzamcze, skąd pieszo podąży na Wawel. W Katedrze Pan Prezydent weźmie udział w uroczystem nabożeństwie. Z Katedry uda się na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Gmach Akademji Górniczej, stąd do Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie o 12 i pół powita Go w Auli Senat akademicki z Rektorem oraz młodzież akademicka.

Jak za czasów najazdów tatarskich...

Napady band bolszewickich na wsie kresowe nie ustają. — Obronne umocnienia przeciwko napastnikom. — Stosunki się polepszą, gdy policja obejmie straż graniczną.

Jak donosiliśmy już, z dniem 1 lipca straż graniczną na naszych kresach wschodnich ma objąć policja państwowa w miejsce dotychczasowych batalionów celnych. Przypuszczać należy, że inowację tą przywita ludność naszych kresów z radością — obecne bowiem **stosunki bezpieczeństwa w rejonie pasa granicznego są**

TAK SKANDALICZNE,

że mimowoli nasuwało się tu pytanie, co właściwie za „funkcje" pełnią baony celne, jeżeli dopuszczać mogą do takich rzeczy, jak

PRZECHODZENIE CAŁYCH BAND BOLSZEWICKICH NA TERYTORJUM POLSKIE,

bezkarny rabunek wsi polskich, przemytnictwo i t. p.

Wielu z nas, mieszkających tu, w głębi kraju, ani nie przypuszcza w jakich warunkach żyją nasi rodacy na kresach.

POWRACAMY DO STOSUNKÓW XVI W.

kiedy przeciw hordom tatarskim budować trzeba było **zamki warowne** aby opór w nich stawić. Dziś obywatelstwo nasze, na granicy zamieszkujące, **musi na własną rękę zabiegać o bezpieczeństwo życia.**

Miejscami więc są budowane

FORMALNE UMOCNIENIA.

Robi się „częstokoły"; zasieki druciane; strzelnice i w ten sposób przysposabia się dwory do ewentualnej obrony przed bandami...

Kolonista polski na kresach wzorem dawnych rycerzy kresowych, orząc ziemię, trzymać musi stale w drugiej ręce szablę czy karabin w pogotowiu.

I doprawdy, przy obecnie panujących stosunkach, nie byłoby wcale dziwnem, gdyby **zaczęto tam budować, dawnym wzorem zamki warowne, gotowe zawsze do odparcia napadów hord bolszewickich.** Być może, że dojdziemy jeszcze do tego.

W każdym razie dużo zależy od organizacji **straży granicznej.** Należałoby bardzo baczną uwagę zwrócić na to, w jaki sposób służba na granicy jest pełniona.

CZĘSTE INSPEKCJE I OBJAZDY ODCINKÓW

przez przedstawicieli władzy centralnej odniosłyby niezawodnie swój skutek.

Ogólnie nie przystąpiono jeszcze do budowy ...

DOMKÓW DLA STRAŻY

i mieści się ona dotychczas wszędzie prawie **w chatach wiejskich lub zabudowaniach dworskich** stanowiąc ciężar dla ludności i nie dając możności ścisłej kontroli bezpośrednim zwierzchnikom.

Mimo całego ubóstwa naszego skarbu, pewne nakłady, konieczne dla poprawy bezpieczeństwa granic są

KONIECZNIE NIEZBĘDNE.

Tymczasowość wiecznie trwać nie może.

Sądzimy że objęcie straży przez policję państwową przyspieszy załatwienie tej palącej kwestji, dając możność naszej policji intenzywnego czuwania nad bezpieczeństwem granic kraju.

Wiadomo nam jest również, iż oddawna zamierzały władze nasze zorganizować

SPECJALNE SZWADRONY JAZDY,

odpowiednio dostosowane do potrzeb przy patrolowaniu granicy. Konna straż graniczna **na wschodzie** jest stanowczo niezbędna. Tymczasem jednak zamiar ten dotychczas pozostaje jedynie projektem, straży konnej niema, a bandy bolszewickie zupełnie bezkarnie operują w naszej strefie granicznej, bezkarnie rabując, mordując i teroryzyzując ludność.

Przypuszczamy, że rząd obecny sprawy tej tak ważnej nie spuści z oka, lecz przez poprawienie stosunków bezpieczeństwa na kresach umożliwi normalny tryb życia tej tak łaknącej **od lat wielu, spokoju ludności kresów wschodnich.**

Werbunek policji do straży granicznej.

Postanowienie Rządu zlikwidowania baonów celnych na Kresach Wschodnich i oddanie tej pracy Policji, należy powitać z uznaniem; służba bowiem graniczna wymaga jednolitego kierownictwa. Jest to z punktu widzenia administracji państwowej bezsprzecznie duży **krok naprzód.** Naturalnie, jak zresztą zawsze **i wszędzie**, nie sam tylko przepis ustawowy stanowi treść rzeczy, lecz ludzie, którzy przepisy wykonują. Agendy Baonów Celnych obejmuje Policja, która dziesiątkami zabitych w walce z bandytami funkcjonarjuszy udowodniła gorliwość i poświęcenie dla sprawy.

Kadry Policji są jednak za szczupłe, władze naczelne rozpisały tedy werbunek. W warunkach przyjęcia zwraca Komenda P. P. uwagę, ondośnych Komisji poborowych, że należy przyjmować ludzi **narodowości polskiej, młodych i zdrowych**, odpowiedniego wzrostu, umiejących dobrze czytać pisać i rachować, **w wieku lat 23 — 45, nieobarczonych rodziną** a to ze względu na trudne warunki mieszkaniowe na granicy, przedewszystkiem byłych żołnierzy.

Werbunek będzie się odbywał narazie tylko w siedzibach Okręgowych Komend P. P. Pobory i mundurowanie otrzymają zakwalifikowani poprzyjęciu w miejscach ich przydziału, zaś bieliznę, pościel i koce winni mieć własne; w razie zaopatrzenia ich w te przedmioty przez Rząd, należność za nie będzie ściągnięta z pensji.

Ajenci bolszewiccy zarzucają swe sieci na Pomorzu.

Agitacja przeciw kościołowi. — Na czele szajki Rosjanin.

Od dłuższego czasu zarzucano Pomorze a szczególnie Grudziądz i okolicę **odezwami szkalującemi Kościół i dogmaty Kościoła katolickiego.**

Dochodzenia policji dotarły wreszcie do źródła agitacji. Mianowicie znaleziono w drukarni Jana Stemsalza (Druckpol) **tajną składnicę druków w liczbie 10.000 ulotek.** Druki głosiły„ że ten kto udowodni, że dusza ludzka jest nieśmiertelną, że po śmierci pójdzie do nieba lub piekła, że Bóg jest jeden w trzech osobach, ten otrzyma **1 miljon marek nagrody.**

Onegdaj otoczono drukarnię i przyłapano agitatorów przybyłych po odbiór druków. **Są nimi Rosjanin Sergiej Polczakow, przebywający w Polsce nielegalnie.** Poza tem przychwycono niejakiego Tomczaka i Sobczaka.

Polczakow finansował całą akcję. Dalsze dochodzenia wykażą bliższe szczegóły tej zbrodniczej agitacji.

Wymienne stypendja akademickie z Ameryką

Pani Newcomp w Warszawie.

Przez trzy dni bawiła w Warszawie naczelniczka wydziału stypendjalnego Instytutu nauczycielskiego w New Yorku, p. **Verginja Newcomp.**

Pani Newcomp przyjechała do Polski **na zaproszenie rządu polskiego celem omówienia sprawy wymiennych stypendjów akademickich.** Pani N. odbyła już konferencje z p. wiceministrem oświaty Łopuszańskim i naczelnikiem wydz. nauki pp. Michalskim. Niezależnie od konferencji, które ustaliły główne zarysy programu wymiany, pani Newcomp zwiedziła kilka szkół warszawskich.

P. Nowcomp wyjechała wczoraj z Warszawy do Francji, by stamtąd udać się do swej ojczyzny.

Węgiel nie podrożeje!

Powodem tego niepodrożenie robocizny. — Większy popyt na węgiel w kraju, mniejszy zagranicą.

Dąbrowa, w czerwcu.

Ze względu na niewymówienie przez robotników przemysłu górniczego w Zagłębiu Dąbrowskiem umowy majowej, zgodnie z treścią tej umowy, **robocizna pozostaje nie podwyższona w miesiącu czerwcu.**

W związku z tem, **ceny węgla nie podrożeją.**

Natomiast daje się zauważyć **pewne polepszenie konjunktur węglowych z powodu większego zapotrzebowania węgla przez przemysł krajowy.** Równocześnie jednak zauważono, że zbyt zagraniczny nieco w ostatnich czasach na węgiel osłabł. Obecne ceny za węgiel eksportowany do Wiednia są 10 proc. niższe, niż w zimie.

Obrady budżetowe w Min. spraw wojskowych.

Od szeregu dni odbywają się w ministerjum spraw wojskowych obrady budżetowe w generalnej kontroli wojskowej pod przewodnictwem cywiln. podsekretarza stanu w M. S. W. dr. Weygarta.

Na konferencjach tych jest rozpatrywany budżet poszczególnych odziałów armji.

Zjazd Związku zaw. urzędników miejskich w Warszawie.

Wczoraj w Warszawie toczyły się obrady zjazdu Związku zawodowego urzędników miejskich z całej Polski. Przybyło kilkudziesięciu delegatów miast prowincjonalnych, oraz liczni przedstawiciele środowiska warszawskiego.

Tematem Zjazdu były sprawy zawodowe i organizacyjne Związku, sprawozdania z działalności za rok ubiegły, uchwalenie budżetu i inne.

Wystawa rolnicza na Podlasiu.

W Sterdyniu na Podlasiu otwarto wczoraj pokaz hodowlany i wystawę wyrobów przemysłu ludowegoi Na pokaz składa się inwentarz i żywy drób.

Na wystawę wszelkie wyroby przemysłu ludowego.

3 wagony aktów hipotecznych nadeszły z Niemiec do Poznania.

Transport aktów hipotecznych z Niemiec w ilości trzech wagonów nadszedł w tych dniach do Poznania. Dokumenty te dotyczą spłat wierzytelności hipotecznych w Polsce i zostały przejęte do uregulowania przez Bank Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu na podstawie umowy zawartej z koncernem niemieckich banków hipotecznych.

Tajemniczy napad na pociąg pod Lwowem.

Niezwykłego ataku doznał onegdaj pociąg zdążający ze Lwowa do Brzeżan. Oto w obrębie Lwowa, na serpentynie pomiędzy Podzamczem a Łyczakowem, większa grupa ukrywających się za wzgórzami osobników obrzuciła pociąg gęstym gradem kamieni. Skutki były fatalne. Kamienie i odłamki szyb wpadały do wnętrza wagonów zapełnionych podróżnymi, wśród których powstał popłoch nie do opisania. Kilka osób odniosło rany, a jednemu z podróżnych Wincentemu Jonacikowi z Krakowa uszkodziły kamienie usta i nos i wybiły zęby.

Dochodzenia na razie nie dały dodatniego wyniku.

Handel polskimi duszami.

Akcja metodystów w Polsce. — Pod pokrywką samarytanizmu. — Gdzież nasza akcja oświatowo-charytatywna?

Kraków 5 czerwca.

Jeszcze nigdy od w. XVI nie byliśmy w Polsce świadkami takiego najazdu najrozmaitszych sekt, jak w ostatnich latach powojennych. Nie tyle tu może chodzi o stare u nas wyznania ewangelicko-augsburskie, kalwińskie, unijne, choć i te ożywioną rozwinęły działalność, ile o sekty zamorskie: adwentystów, badaczy Pisma św. i Kościoła Narodowego, czyli Hodurowców, no i metodystów.

Weszli do nas metodyści, jak wilki do owczarni, a nikt im tego nie bronił, bo pojawili się w „odzieniu owczem“, jak to mówi Pismo św.

Więc 1920 r. zdobyła sobie ta „American Methodist Mission“ stary **dom w Klarysewie pod Warszawą**, przebudowała go z wielkim nakładem i urządziła tu schronisko dla dzieci, zwłaszcza sierot. A ponieważ dzieci były katolickie, urządzono zakład nie jako metodystyczny, ale **nawet jako katolicki**. Więc kierowała nim katolicka pani, z którą zawarto kontrakt na pięć lat, ksiądz katolicki miał opiekę duchową, wszystko ułożyło się tak ładnie i składnie, iż nawet zakład zyskał uznanie u kardynała Kakowskiego.

Aż tu po roku poczynają się nieznacznie wysuwać **wilcze pazury z pod „owczego runa“**. Odprawiono ową katolicką kierowniczkę, płacąc jej **z góry na pięć lat, oraz rozesłano do rodziców wychowanków i wychowanek listy, w których oświadczają, że odtąd do zakładu przyjmować będą dzieci tylko protestanckie.**

Wystarczy chyba, żeby znając opłakane położenie tylu rodziców w Polsce, zrozumieć **całą bezdennie obłudną i perfidną metodę metodystów. Wielu z nich zmuszonych bowiem będzie dzieci swe pozostawić w szkole. Nawet ci, którzy ich nie od dziś znają, a zwłaszcza Amerykanie, nie znajdują dość mocnych słów, by ją napiętnować.**

Za to bodaj najgorętszych obrońców znajdują metodyści **w hodurowcach**, którzy nie mają znów słów pochwały dla tej sekty.

Ze strony katolickiej natomiast zbyt mało się przeciwdziała tej propagandzie. Katolickie zespoły, mając do dyspozycji własne domy mogłyby, choć to już trochę późno, lecz nie zapóźno, podobną rozwinąć **akcję oświatowo-charytatywną**. I środki na taki cel, w tak bogatem społeczeństwie, gdzie całe kręgi nie wiedzą poprostu co począć z pieniądzmi, posuwając zbytek do ostateczności, koniecznie znaleść się powinny.

Lecz niestety, właśnie w kołach katolickich spotyka się lekceważenie tej niebezpiecznej propagandy.

Czas najwyższy akcję tę rozpocząć i skończyć raz z handlem polskimi duszami!

Pierwsze monety polskie ukażą się w październiku.

Na wzory złotych polskich, ministerstwo skarbu ogłosiło konkurs za pośrednictwem departamentu sztuki. Pierwsze polskie monety złote będą puszczone w obieg prawdopodobnie w październiku b. r.

Akademja ku czci ks. Józefa w Warszawie.

Wczoraj odbyła się w Warszawie akademja ku czci ks. Józefa Poniatowskiego. urządzona staraniem Związku zawodowego pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej pod protektoratem prezesa Rady miejskiej, senatora I. Balińskiego. Akademję otworzył w przepełnionych publicznością salach magistratu, senator Baliński, który wygłosił słowo wstępne.

Poeta Or-Ort odczytał dwa wiersze o ks. Józefie i cerkwi na Saskim Placu. Odczyt o ks. Józefie wygłosił prof. Henryk Mościcki.

Rad ulokowany przez 8 lat w banku.

Przed 8 laty znakomita rodaczka nasza dr. Curie Skłodowska chcąc ulżyć niedoli cierpiących ubogich mieszkańców Łodzi, nie mających środków na wyjazd za granicę, ofiarowała na ich cel zapas radu. składając go do rąk miejscowego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności. Instytucja ta nie doceniajac wartości kuracyjnej radu oddała go na przechowanie do banku, w którym rad ów spoczywał przez 7 lat. gdy tymczasem chorzy. mogący być tym środkiem zbawiennym leczeni, przenosili się na tamten świat.

W ubiegłym roku Towarzystwo Dobroczynności „przeprowadziło“ rad do Magistratu, który musiał go oddać do dyspozycji biednych w miejskim szpitalu. I magistrat łódzki nie dokonał jednak tej formalności; zbawienne lekarstwo leży bezużytecznie. a rzesze ubogich któreby mogły zawdzięczać mu życie giną bez ratunku. Tak to marnują się u nas dary wielkich obywateli, niedocenione przez niedbałe społeczeństwo.

Wystawa malarzy krakowskich w Poznaniu.

Staraniem Związku Polskich Artystów — Plastyków z Krakowa otwarta zostanie 10 bm. w Poznaniu wystawa obrazów krakowskich malarzy. Wystawa obejmie prace krakowskich mistrzów: Filipkiewicza. Kossaka. Malczewskiego, Pankiewicza. Pinkasa. Stachiewicza. Styki. Tetmajera. Wodzinowskiego. Wyczółkowskiego i całego szeregu młodszych malarzy.

O jednolitą ustawę więzienną dla całego państwa.

Stan więziennictwa wymaga poprawy i ujednostajnienia systemu administracji, w którym zaznaczają się jeszcze znaczne różnice dzielnicowe. Niebawem będzie Sejmowi przedstawiony projekt jednolitej ustawy więziennej dla całego państwa.

Nie dajmy Gdańskowi ani kawałka drzewa!

Tratwy z drzewem wciąż płyną do Gdańska. — Trzeba raz wreszcie z tem skończyć.

Kraków w czerwcu.

Po prawie 10-letniej przerwie w spławie drzewa na Wiśle, **obecnie obficiej niż zwykle ukazują się prawie codzień tratwy z budulcem, kierowane do Gdańska z odwiecznych lasów Małopolski, Lubelskiego i Wołynia.** — Wszystkie te transporty należą do kupców **gdańskich,** którzy szalenie bogacą się na handlu drzewem polskiem. A można to sprawdzić w kontroli spławu, notującego przepływ, tratem, **za ile miljardów pod Warszawą płynie drzewa do Gdańska.**

Jednocześnie Gdańsk, nam Polakom, **robi** codziennie najwstrętniejsze szykany. Należy to wziąć pod uwagę gruntownie badać **czy** dopełniono wszelkich formalności, jakie wymagają te transporty drzewa. spławianego tratwami i to będzie zrozumialsze dla Senatu niż noty urzędowe i skargi do wysokiego komisarza.

Kto zapłaci najwyższe cło — będzie mógł wywozić jaja.

Nowe projekty podziału kontyngentu wywozowego jaj.

Warszawa. (Tel. wł.).

W związku z powstałym zatargiem i niezadowoleniem władz kupieckich z powodu ostatniego rozdziału kontyngentu jaj w maju, pojawiły się **rozmaite projekty, zmieniające dotychczasowy system rozdziału kontyngentu jaj.**

Między innemi projekty te przewidują, aby stosowano **system przelicytowania się wysokością opłat** wywozowych od eksportu jaj. Firmy przedstawiałyby swoje warunki w zamkniętych kopertach. O pierwszeństwie zadecydowałaby w tym wypadku najwyższa **zadeklarowana** stawka opłaty wywozowej.

Rzucono również myśl, aby opłaty wywozowe były **podniesione do najwyższych granic, tak, aby tylko firmy zdolne do eksportu mogły uzyskać odpowiedni certyfikat.**

Komuniści chcą wysadzić fabrykę azotu w Chorzowie.

Jakich środków chwytają się Niemcy, byle tylko szkodzić Polsce? — Powstańcy górnośląscy na straży porządku.

Od dłuższego czasu panuje wśród robotników—Polaków w fabryce azotu w Chorzowie na Górnym Śląsku niepokój skutkiem uporczywych pogłosek o mających nastąpić zamachach na fabrykę.

Komuniści bowiem niemieccy których pewna ilość pracuje jako robotnicy we wspomnianej fabryce chcą fabrykę i elektrownię wysadzić w powietrze, przez co nieomal cały Górny Śląsk pozbawionoby prądu elektrycznego.

Sumienniejsi robotnicy i byli uczestnicy powstania górnośląskiego **rozciągnęli nad urządzeniami fabrycznemi nadzór, ażeby niecnym** zakusom elementów wywrotowych **zapobiedz.**

W sprawie tej prowadzi policja ścisłe dochodzenia.

Kiedy ma się grać hymn narodowy

Aby ściśle określić okoliczności, w których może być wykonywany hymn narodowy, władze wojskowe mają wydać rozporządzenie, szczegółowo omawiające tę sprawę.

Mianowicie — orkietry wojskowe będą wykonywały hymn narodowy dla powitania, przy uroczystych przyjęciach, Prezydenta Rzeczypospolitej. ministra spraw wojskowych, Marszałka Polski, szefa sztabu generalnego, szefa administracji, inspektorów armji, gen. inspektorów przedstawicieli państw obcych.

Dalej — hymn narodowy ma być wykonywany przy odbieraniu raportu od oddziałów przez wyszczególnionych powyżej dostojników (z wyjątkiem przedstawicieli mocarstw obcych); przy dekorowaniu orderem „Virtuti militari“ w szczególnych wypadkach, przewidzianych w specjalnych rozkazach M. S. W.

Nowy sąd okręgowy w Równem.

Z dniem 1 lipca utworzony zostanie w Równem sąd okręgowy z tymczasową siedzibą w Łucku. obejmujący powiaty: dubieński, ostrogski, krzemieniecki. rówieński i sarneński.

Powrót floty polskiej do Gdyni.

Do naszego portu polskiego zawitało 5 torpedowców, które powróciły z dłuższej podróży zagranicznej. Port w Gdyni wskutek tego ożywił się dość znacznie.

Ćwiczenia polskiej marynarki wojennej.

Młoda nasza marynarka wojenna rozpoczęła ćwiczenia letnie na Bałtyku, które trwać będą aż do jesieni. W czasie ćwiczeń szczególny nacisk będzie położony na naukę strzelania, gdyż nasze okręty otrzymały już działa 77 milimetrowe, a w najbliższej przyszłości zostaną uzbrojone w działa 100 mm. co pozwoli flocie naszej osiągnąć konieczną stopę wartości technicznej.

Prócz ćwiczeń i manewrów flota polska przesięweźmie cały szereg podróży zagranicznych 3 torpedowce udadzą się do Rygi. 2 kanonierki do Danji, a torpedowce „Mazur“ i „Kaszub“ ze szkołą oficerską marynarki wojennej w Toruniu odwiedzą port Karlskrona w Szwecji.

Smutne plony operetkowej gospodarki Gł. Dyrekcji Gór.

Fatalne skutki chaosu wprowadzone przez Główną Dyrekcję Górniczą. Po półrocznej administracji nadużycia. — Po co istnieją t. zw. „Komisje urzędowe". — Skończyć z dyletantyzmem i niefachowością. — Czego oczekujemy od rządu?

Przed dwoma miesiącami zwracaliśmy uwagę w naszym dzienniku na **lekkomyślne zarządzenia i różne nonsensa**, jakie popełnia Główna Dyrekcja górnicza w Warszawie, jako Władza naczelna małopolskich salin.

Poruszyliśmy tam także i to szkodliwe curiosum, jakiem jest **wydzielenie salin w Lacku i Bochni z fachowej administracji Dyrekcji salin w Krakowie**, (do której wszystkie zresztą małopolskie saliny należą) i przydzielenie bezpośrednie tych dwóch kopalń soli warszawskiej Dyrekcji górniczej! Zwracaliśmy wówczas uwagę na **fatalne skutki**, jakie to dziwaczne wyrwanie gospodarki dwóch salin z jednolitej administracji w Małopolsce sprowadzić musi. Jak się niestety okazuje nie czekaliśmy długo na wyniki takiej gospodarki, bo oto z Lacka przyszły wiadomości o **znacznych nadużyciach w sprzedaży soli i w różnych dostawach na tej salinie.**

Podobno większe ilości wagonów soli puszczono w handel nieprawnie po cenach ukrócających Skarb Państwa. Wierzyć się istotnie nie chce, by takie wykroczenia mogły zdarzyć się w salinach tak dotąd w tego rodzaju sprawach pedantycznie administrowanych. Widocznie szerokotorowy rozmach w gospodarowaniu warszawskiej Dyrekcji górniczej, przeszczepiony z dawnej Rosji na teren Małopolski, spowodował to wykolejenie, bo choćby wdrożone dochodzenia wykazały przekroczenie jakichś osób w Lacku, to przecież w dużym stopniu winę w tej nieprzyjemnej aferze **musi na siebie przyjąć Główna Dyrekcja górnicza w Warszawie.**

Przykre przysłowie polskie że „ryba śmierdzi od głowy" gotowo i w tym wypadku znaleźć jeszcze jedno potwierdzenie. W każdym razie dziwić się trzeba, że gospodarka warszawskiej Dyrekcji górniczej w krótkim, bo zaledwie półrocznym okresie bezpośredniego administrowania Lackiem, wydzielonym z Krakowa z początkiem grudnia 1922 r. — zdążyła już wyhodować tam tak niezdrowe stosunki. Gdy jednak popełniono jedną lekkomyślność, że przez **wyodrębnienie Lacka i Bochni zburzono jednolitość administracji**, zapytać się musimy, po co zaprowadzano tam w Lacku, dalsze zmiany w samym zarządzie salin, dlaczego zabrano z Lacka szanowanego i wypróbowanego dotychczasowego kierownika i zastąpiono go obcym, nieznającym stosunków solnych funkcjonarjuszem **z kopalni węgla?!**

Po co były te częste komisje różnych delegatów Głównej Dyrekcji górniczej skierowywane do Lacka, gdy w nich nie badano ani nie kontrolowano, skoro możliwe były takie nadużycia? Czy przypadkiem nie chodziło tu więcej o wilegjaturę i o zdrowe spacery dla niektórych „szanownych panów", aniżeli o urzędowe czynności.

Czas byłby już najwyższy **skończyć z tym zbyt kosztownym dla Państwa dyletantyzmem administracyjnym** warszawskiej Dyrekcji górniczej, która jako wielki konglomerat przeróżnych sił, **przeważnie niefachowych w dziale górnictwa i administracji** nie może budzić zaufania, tembardziej, że dotychczasowe jej występy służbowe zaznaczyły się już aż nadto **humorystycznie**, a w każdym razie mijają się z interesami Państwa.

Po czteroletniej próbie organizowania aparatu urzędów państwowych, musi wreszcie raz wziąć w łeb protekcyjny zakulisowy system, przy którym kierownictwo urzędu lub jego ważniejszych oddziałów otrzymywał od nakręconego Ministra lub jego zastępcy przez znajomości jakiś „szanowny Pan", **zupełnie niefachowy**, ale zato ustosunkowany, który obdarzony szczególniejszemi pełnomocnictwami kosztem Skarbu Państwa hulał sobie w salinach jakby na swoim folwarku.

Przypuszczać należy, że wreszcie i w Polsce minie ten złoty okres, w którym dla osobliwych ludzi tworzono lub utrzymywano niepotrzebne urzędy.

Pod tym względem zwracaliśmy rządowi już i dawniej uwagę na Dyrekcję górniczą w Warszawie, lecz widocznie daremnie. Może alarm z Lacka skieruje w końcu uwagę na miarodajnem miejscu na szkodliwość administracji Głównej Dyrekcji górniczej w Warszawie, która jak wspomniano przez swoje operetkowe występy i figary, może nawet czasem bona fide dostarczyła już dosyć dowodów, a i nadal wytrwale w tym kierunku pracuje aby ją módz uznać za **dojrzałą do radykalnego przeformowania, a może nawet i zlikwidowania.**

Spodziewamy się, że gdy poprzedni Rząd w tym względzie nic nie zrobił, **może wreszcie nowy, przy naprawie aparatu administracyjnego w urzędach zwróci również swą uwagę na centralną gospodarkę naszych państwowych przedsiębiorstw górniczych i wprowadzi tam wreszcie konieczny porządek.**

Polska wynajęła 865 wagonów kolejowych.

Celem czasowego powiększenia taboru kolejowego wagonów towarowych wynajął zarząd polskich kolei państwowych od Towarzystwa Akcyjnego w Brukseli „Compagnie Auxiliaire Internationale de chemins de fer" i od berlińskiej filji Towarzystwa 865 wagonów towarowych, z tego około 500 wagonów otwartych (t. zw. węglarek) resztę zaś krytych. — Wagny te przeznaczone są tylko do obrotu wewnętrz Państwa. Niezależnie od tego nadchodzą do Gdańska nowe towarowe wagony amerykańskie przeznaczone dla Polski; 1 maja br. było ich już w ruchu ogółem 916.

Napad na księdza w czasie procesji w Łodzi.

Świątynia św. Krzyża w Łodzi była widownią gorszącego zajścia, wywołanego przez niejakiego Kalmana Eisenberga, który podczas procesji na nabożeństwie czerwcowem ku czci serca Jezusowego wypadł z tłumu, rzucił się na księdza, niosącego w procesji krzyż, usiłując krzyż wyrwać. Uczestnicy procesji obezwładnili w porę awanturniczego Eisenberga i oddali go w ręce policji.

Federowicz-Stückgold i brylant wartości 100 miljonów.

Jeszcze o aferze Stückgold-Federowicz. — Co znaleziono u tych waluciarzy? — Rozprawa sądowa odbędzie się w bieżącym tygodniu.

Afera Stückgold — Federowicz, o której pisaliśmy w dniu wczorajszym w dziedzinie afer bankowych, które dotychczas ujawniły władze zdaje się być bezkonkurencyjna.

Z dowodów rzeczowych, które znajdują się obecnie w rękach władz, wyciągnąć można, wniosek, że szanowni gentlemeni Stückgold—Federowicz byli w związku z tego samego rodzaju gentlemanami, operującymi we wszystkich niemal stolicach Europy.

Tezę tę potwierdzają efekty Stückgolda—Federowicza, przychwycone przez komisarza Wiskowskiego niemal w chwili, że tak powiemy, przekraczania granicy.

Onegdaj przedmioty te oraz waluty złożono w depozycie w ministerjum skarbu. **Wartość ich przekracza kilka miljardów marek.** Wystarczy zaznaczyć, że wśród walut znajduje się: **dolarów przeszło 29.000, funtów szterlingów około 5.000, znaczna ilość marek niemieckich,** przekazy niemal na wszystkie stolice europejskich państw, **wreszcie znaczne wartości w biuterji.** Najcenniejszą ozdobą „kolekcji" Stückgold—Federowicz et Comp. stanowi **pierścień, posiadający brylant, wagi 6 i pół karatów, osadzony w platynie, wartość tego brylantu szacowana jest na 100 miljonów marek.** — Połów jest więc nadzwyczaj obfity.

Nowe szczegóły tej niebywałej afery ujawnione zostaną na rozprawie sądowej, która ma się odbyć w najbliższym czasie. Śledztwo prowadzone jest z ogromną energją tak, że afera ta może być rozważana przez sąd jeszcze w bieżącym tygodniu.

Polski chór zdobywa pierwszą nagrodę w Amsterdamie.

Jak donoszą z Amsterdamu, na odbytym tam dnia 3 b. m. konkursie międzynarodowym zespołów śpiewackich, znany chór polski „Harfa" pod dyrekcją p. Lachmanna, zdobył pierwszą nagrodę. Zwycięski chór zaproszono na cztery koncerty do Hagi.

Morderca Sobczak będzie w czwartek rozstrzelany.

Wczoraj nadeszło do Poznania zatwierdzenie wyroku na osławionego Sobczaka, mordercę całej rodziny Kosterów w Piątkowie. — Potworny zbrodniarz będzie rozstrzelany przez wojsko we czwartek o godzinie 6 rano.

W Bydgoszczy strajk ciągle trwa.

Sytuacja strajkowa w Bydgoszczy jest dotąd niezmieniona. Obie strony oczekują wyniku narad pracodawców w Inowrocławiu. Przybyć ma do Bydgoszczy delegat rządu z Warszawy, aby swoją interwencją dopomódz do przerwania strajku. Gazownia i wodociągi są czynne przy pomocy miejscowych oddziałów samopomocy.

Epidemja znikania młodych kobiet we Lwowie.

Parokrotnie już wspominaliśmy, że w ostatnich czasach znikają we Lwowie w tajemniczy sposób młode dziewczęta i kobiety. Onegdaj zdarzyły się tam znowu dwa wypadki takiego zniknięcia; nie powróciła do domu 14-letnia dziewczynka Janina Szymkowicz. Zamieszkała przy ul. Piekarskiej; tudzież przepadła bez wieści żona funkcjonarjusza zakładu pogrzebowego Nawrocka. Policja nie może dotąd trafić na ślad zaginionych kobiet.

Osterwa kierownikiem teatrów miejskich w Warszawie.

Znany na mz występów gościnnych znakomity artysta warszawski Osterwa obejmie od jesieni kierownictwo wszystkich teatrów miejskich w Warszawie.

Rząd angielski utrzyma sojusz ścisły z Francją i Belgją!

Doniosłe oświadczenie angielskiego premiera. — Niemcy muszą spłacić długi wojenne.

Paryż. (AW).

Prezydent ministrów Baldwin oświadczył jednemu z korespondentów pism paryskich, że polityką rządu angielskiego będzie w pierwszym rzędzie załatwienie i uregulowanie dwóch punktów.

W pierwszym rzędzie problemu reparacyjnego, w sprawie tej rząd angielski stoi nadal na tym samym punkcie, w zupełnej zgodności z rządem francuskim i belgijskim, po drugie zapewnienie pokoju dla Francji i Belgji, gdyż kwestja ta jest punktem zasadniczym dla pokoju europejskiego.

W sprawie uregulowania długów niemieckich oświadczył prezydent Baldwin, iż nie widzi żadnych powodów, dla których sprawa ta nie mogłaby być załatwioną i wskazał na przykład uregulowania długów francusko-angielskich, które to uregulowanie niedawno miało miejsce.

Rosja sowiecka znów grozi Polsce!

Wojownicza mowa Frunzego. — „Jak psy łańcuchowe". — Atak na prasę polską.

Warszawa. (Tel. wł.)

Przed kilku dniami odbył się w Charkowie zjazd komitetów niezamożnych małorolnych włościan, na którym generalissimus armji czerwonej na Ukrainie Frunze wygłosił wojownicze przemówienie, zwrócone głównie przeciwko Polsce.

Między innemi powiedział Frunze co następuje: „Imperjalizm angielski musi się mocno jeszcze zastanowić, nim się zdecyduje na zbrojną walkę z nami. Anglja bowiem doskonale rozumie, że walka taka może stać się śmiertelna dla niej(?) Nie ulega wątpliwości, iż kapitał angielski liczy pod tym względem na wojskową pomoc Polski i Rumunji, spodziewając się, że uda się puścić te państwa jak psy łańcuchowe na nasz kraj. Odnośnie do tych państw potwierdza cały szereg dokumentów oraz głosy prasy zagranicznej. Ideałem współczesnej Polski jest podzielenie Rosji na jej dawne części składowe i w ten sposób zupełnie jej sparaliżowanie.

Nie możecie sobie wyobrazić — wołał Frunze — jakie nienasycone apetyty rozwinęły się dziś u tego państwa (Polski) które zaledwie piąty rok istnieje i to „półsamodzielnie" a które zaledwie jest w stanie rządzić tą ludnością, którą kapitalistyczna ententa oddała mu w niewolę (sic!).

„Kłamliwe, budzące oburzenie i wstrętne informacje prasy polskiej o naszem położeniu trąbią na cały świat, że zagraniczna „Petlurowszczyzna" kontynuuje swą pracę, a sama Ukraina rzekomo przepełniona jest powstańcami, burzy się od rozruchów i t. d. Jasnem jest, że te kłamliwe informacje budzą tylko u nas uśmiech. Panowie kontrrewolucjoniści z Polski koniecznie powinni nauczyć się nieco przezorności w oświetlaniu zdarzeń na Ukrainie.

Stwierdza, że bandytyzm polityczny jest całkowicie zniszczony. Pozostało jeszcze kilka nieznacznych band, które wkrótce zlikwiduje się.

W dalszym ciągu swej mowy ziejącej nienawiścią do wszystkiego co polskie głosił Frunze hymny pochwalne na cześć armji sowieckiej i przemysłu wojennego w Rosji.

Walka komunistów z faszystami rozpoczyna się!

Rzym. (PAT).

„Epoka" donosi z Trjestu, że 4-ech komunistów zabiło tam jednego faszystę. Ten sam dziennik donosi, że na drodze do Cacciatore trzech robotników zostało rannych w starciu z faszystami. Na drodze do Cattinaro znaleziono zwłoki przewodniczącego Związku młodych komunistów.

Układ handlowy niemiecko-litewski.

Wrogowie Polski łączą się. — Umowa jest ważna na 2 lata.

Berlin. (AW).

„Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje bliższe szczegóły o umowie handlowej niemiecko-litewskiej.

Umowa ta — pisze dziennik — załatwiła wiele kwestji spornych i poza tem ożywiona jest dążnością, aby zacieśnić węzły polityczne i gospodarcze między obu krajami. Obie strony zapewniły sobie w dziedzinie handlu, żeglugi i przemysłu klauzulę największego uprzywilejowania i zagwarantowały wolny przewóz przez swe terytorja dla towarów obu krajów. Tak samo zapewniono wszelkie ułatwienia poddanym obu państw, zamierzających prowadzić handel lub rzemiosło na jednym z terytorjów umownych. W szczególności położono nacisk na sprawę ceł drzewnych. Układ zawarto na dwa lata.

Zamordowanie kardynała w Hiszpanji.

Arcybiskup zabity został 12 strzałami rewolwerowymi.

Saragossa. (PAT).

Nieznani sprawcy strzałami rewolwerowymi zabili na ulicy ks. kardynała Soldevila, arcybiskupa Saragossy.

Kardynał Soldevila został zamordowany w chwili, gdy wysiadał z samochodu przed pałacem swoim w okolicy Saragossy. Dwaj młodzi ludzie, którzy ustawili się po obu stronach drzwi wejściowych, strzelili do kardynała 12 razy z rewolwerów i zabili go na miejscu.

Od tych strzałów zginął również jeden z krewnych kardynała, który mu towarzyszył, szofer zaś został ranny.

„Pokojowe" Niemcy w świetle cyfr.

Na zapytanie, wystosowane na piśmie do angielskiego ministra wojny, wiceminister pułkownik Guiness ogłasza, że od chwili zawarcia zawieszenia broni komisja kontrolująca mocarstw sprzymierzonych znalazła w Niemczech następujące ilości broni i amunicji:

Sześćdziesiąt trzy działa z zupełnem urządzeniem, 534 rury działowe, 7570 pocisków działowych, 7 moździerzy szeńcowych, 840 kartaczownic, 43.380 pistoletów automatycznych i rewolwerów, wreszcie 6,227.496 ładunków do nich.

Manifestacja wiecznej przyjaźni włosko-francuskiej.

Paryż. (PAT).

Odbyła się tutaj uroczystość dla uczczenia Garibaldczyków, którzy w r. 1914 zaciągnęli się pod sztandary francuskie. Na frontonie domu podchorążych wmurowano tablicę z napisem: „Stąd wyruszył oddział ochotników włoskich na obronę Francji, prawa i wolności, 27 sierpnia 1914 r." Generał Peppino Garibaldi zabrawszy głos zapewnił, że dopóki żyć będzie chociaż jeden Włoch ożywiony duchem Garibaldczyków, dopóty żyć będzie przyjaźń francusko-włoska. Sigura, przedstawiciel związku ochotników cudzoziemskich złożył zapewnienie, że jeżeliby Francja była ponownie zaatakowana, wtedy wszyscy jego koledzy tak samo jak w r. 1914 zaciągnęliby się pod sztandary francuskie.

Grecja zamierza wstąpić do Małej Ententy?

Paryż (A. W.).

Według „Petit Parisien" grecki minister spraw zagranicznych Aleksandris wyjechał do Belgradu i Bukaresztu, celem ćwiczenia z mężami politycznymi Serbji i Rumunji sprawy sukcesu Grecji do Małej Ententy.

NA MARGINESIE.

Jak Simche Kohn naciągnął austrjackiego następcę tronu.

Pisma austrjackie bawią w ostatnich czasach Wiedeń tysiącami plotek i opowiadań dotyczących dworu cesarskiego i arcyksiążąt austrjackich.

Oto jedna z takich zabawnych historyjek: Niemiecki ambasador w Wiedniu, za czasów ces. Franciszka Józefa, książe Filip Eulenburg, bawił się na wzór cesarza niemieckiego poezją i muzyką, toteż rauty, urządzane przezeń w ambasadzie niemieckiej, roiły się od różnych literackich i muzycznych wielkości. Tam wypłynął na widownię w swoim czasie niejaki „baron" Maderni, literat, w towarzystwie swej kuzynki „hrabiny" Grabowskiej, również literatki. Baron umiał zręcznie wślizgnąć się w wyższe sfery towarzyskie i wnet zjednał sobie ich poparcie, zwłaszcza, gdy zaprojektował założenie czysto-katolickiego, ilustrowanego pisma, wydawanego na wielką skalę.

Poczęły hojnie płynąć zewsząd subwencje na ten cel; wydawnictwo przyszłe i wydawcę otoczył opieką nawet następca tronu, arc. Franciszek Ferdynand. Baron Maderni wynajął elegancki lokal na redakcję, gdzie urządzał herbatki dla swych dostojnych protektorów, aranżował literackie festiwale, wogóle kładł największy nacisk na... reprezentację przyszłego wydawnictwa.

Nagle baron Maderni znikł z horyzontu, wyjeżdżając rzekomo w interesach wydawnictwa. Kiedy przez pewien czas nie wracał, zapełniły się salony redakcyjne licznymi wierzycielami, lamentującymi dokoła próżnej kasy. Okazało się, że wiedeńska „śmietanka" z następcą tronu na czele, padła ofiarą oszusta, którego początkowo szukano w ciepłych krajach, ale naprożno. W długi czas potem znaleziono go w Szwajcarji i stwierdzono jego identyczność. Gdy poseł austrjacki w Bernie zapytał ministerstwo w Wiedniu, czy ma kazać aresztować oszusta, polecono mu zaniechać tego kroku i nie rozmazywać skandalu. Wobec tego rzekomy, baron Maderni, w rzeczywistości zaś najzwyklejszy Simche Kohn, mógł bezpiecznie oddawać się dalej swemu intratnemu zawodowi.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Matka Jugowiczów".
Czwartek: „Uczta szyderców".
Piątek: „Matka Jugowiczów".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Sąd miłości" (premjera).
Sobota: „Sąd miłości".
Niedziela: „Sąd miłości".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Musisz być moją".
Czwartek: „Musisz być moją".
Piątek: „Miłość czuwa" (premjera).
Sobota popoł.: „Musisz być moją". (Ceny zniżone.
wieczór: „Miłość czuwa".
Niedziela popł.: „Musisz być moją". (Ceny zniżone).
wieczór: „Miłość czuwa".
Poniedziałek: „Miłość czuwa".

Z NASZEJ GOSPODARKI RZĄDOWEJ. Adwokat warszawski p. Suligowski złożył władzom obszarny memorjał w sprawie konieczności reformy administracyjnej. Obfity materjał zebrałby i u nas w Małopolsce. Za przykład niech posłuży jedno starostwo:

W małem miasteczku powiatowem X. był za czasów austrjackich przy starostwie inspektor szkolny załatwiający kancelaryjne sprawy przez kancelarję starostwa, a w razie komisji najmował sobie furmankę.

Obecnie utworzone jest odrębne biuro, w skład którego wchodzi: pan inspektor, zastępcy: nauczyciel i nauczycielka, urzędniczka kancelaryjna z osobną maszyną do pisania i osobny woźny. Nadto powóz, para koni, furman i chłopak do koni. Ale za to nowej szkoły w powiecie nie otworzono ani jednej.

Analogicznie ma się rzecz z policją państwową. — Komendant w randze wachmistrza miał dwa lub trzy powiaty polityczne z posterunkami żandarmerji, a dwa takie okręgi podlegały znowu oficerowi.

Obecnie na każdy powiat ustanowiony komisarz policji z wyższą rangą, zastępca, para koni, powóz, furman etc. A ponieważ pan starosta ma także powóz, konie, furmana, przeto przy jednem tylko starostwie zwiększony wydatek za silnie powiększony personal — 3 pary koni, furmanów, stajnie etc. A czy administracja lepsza?

Czy pan wojewoda zastosuje ostatni okólnik rządowy o redukcji kosztów administracyjnych?

STRAGAN, CZY POCZTA?

Niejednokrotnie poruszano już w krakowskich pismach sprawę nieporządków, istniejących na naszej poczcie. Mimo to jednak do tej chwili nie znać żadnej poprawy w tym kierunku, owszem coraz większe zdarzają się w tym urzędzie skandale, które należy z całą stanowczością napiętnować. Na dowód tego, jak zapowietrzoną jest nasza poczta, podajemy tu dwa kwiateczki, które zupełnie wystarczająco przedstawią czytelnikom naszym obraz obecnych stosunków na krakowskiej poczcie.

Jeden z przemysłowców krakowskich wysłał dnia 29 marca br. przesyłkę do Anglji. **Po upływie trzech tygodni**, tj. 23 kwietnia br. **zawiadomiła go poczta**, że przekazy od tej **przesyłki gdzieś zagubiła** i z powodu tego pakunku do tej chwili nie wysłała.

Ten sam przemysłowiec wysłał dnia 16 maja br. koszyk w rodzaju walizki do Ameryki i opłacił porto pocztowe w kwocie 40.000 Mkp. **Poczta** koszyk ten **przyjęła i nadała, a po upływie pół miesiąca** (dnia 2 bm.) **odesłała** koszyk firmie **z powrotem**, motywując ten krok tem, iż wymiar przesyłki nie odpowiada przepisom, **przyczem policzyła sobie niewiadomo za co 30.000** Mkp.

Oba te fakta dziwne i do żywego oburzające nakazują nam postawić dyrekcji krakowskiej poczt i telegrafu pytanie, czy wie o tych i t. p. skandalicznych nieporządkach u siebie i kiedy położy im kres ostateczny.

UCZCIWY ZNALAZCA. W III. komisarjacie P. P. jest do odebrania torebka damska z większą kwotą pieniężną, którą znalazł i złożył Jan Staniszewski

Obłuda, kłamstwo i kpiny z akcjonarjuszów

Ładne frazesy. — Praca nad przemysłem, z której korzyści ciągną jednostki. — Patrzcie dokładniej na sprawozdania rozmaitych spółek akcyjnych!

Przeżywamy okres różnych zebrań ogólnych towarzystw i spółek akcyjnych.

Zarządy przez usta swych najbardziej elokwentnych członków zdają sprawozdania ze swej działalności.

Dużo, dużo się mówi jak wiele już zrobiono i jak wiele zrobią jeszcze.

I gdy się słucha tych pięknie zaokrąglonych frazesów, ma się wrażenie, że to przemawiają jacyś współcześni Steinkellerzy, pełni inicjatywy twórczej, z samozaparciem się pracujący tylko dla dobra rodzimego przemysłu i korzyści akcjonarjuszów.

A zgromadzenie z równem namaszczeniem jak słuchają kiwają głowami poważnie. I tylko tu i ówdzie na twarzy jakiegoś praktyka życiowego rozkwita uśmiech sceptyczny. Praktyk taki zna wiele, wiele z tajemnic i w zawiłej mowie cyfr orjentuje się doskonale, rozumiejąc ich głos dwuznaczny, że efektowne pozycje wykazujące tak często plusy, to w gruncie rzeczy tylko maska, pod którą nieraz ukrywa się treść częstokroć **wprost katastrofalna w przyszłości.**

I wie taki sceptyk, że ta ofiarność ma w rzeczywistości najzupełniej odmienne oblicze o wyrazie sępim lub gorzej jeszcze hyenim. Żyją sobie ci panowie lepiej chyba, niż u Pana Boga za piecem, a poza legalnemi zyskami, mają jeszcze bardzo, bardzo poważne źródła nielegalnych wpływów, chociaż wszystko z pozoru wydaje się takie właśnie legalne. Ten zbudował już sobie domek, ów dokonywa inwestycji w majątku itd. itd.

A gdy tak rozmyśla ów sceptyk, mówca dobiega końca i głosem wkradającym się do serca prosi o zatwierdzenie sprawozdania i budżetu.

Naturalnie, staje się temu zadość i owo sprawozdanie, podobnie jak inne wnioski przechodzą wśród oklasków przeważnie **jednogłośnie.** Jakże inaczej! Któż wygłosi sprzeciw; sceptyk wie, że do niczego to, nie doprowadzi, boć gdyby nawet zabrał głos, musi się spotkać z niepowodzeniem, boć przecież zarząd przystosował się odpowiednio i na sali siedzi dobrze zorganizowane bractwo wzajemnej adoracji, posiadające przytłaczającą ilość głosów. Wszyscy rozchodzą się najzupełniej zadowoleni, nie zastanawiając się nawet, że jednak takie zabawy tchnące kryminałem, czasem naprawdę w kryminale się kończą. Ale to już zazwyczaj przypadek, gdyż ludzie interesu umieją się stosownie urządzać i ubezpieczać.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w państwowem gimnazjum żeńskiem odbył się w dn. od 22—30 maja br. pod przewodnictwem naczelnika wydziału prezydjalnego K. O. sk. dra M. Pollaka.

Egzamin złożyły: Oddział A. Beckerówna Helena, Birkenmajerówna Irena, Boguszówna Antonina, Charampowiczówna Barbara, Ciechanowska Marja, Dawidowska Marja, Dortheimerówna Zofja, Dyżemka Olga, Gawalewiczówna Marja, Giełczyńska Janina, Ginówna Marja, Gusehibauerówna Marja, Jamrozówna Marja, Kolpy Irena, Kornówna Marja, Kowalska Janina, Krupska Zofja, Krzyżanowska Janina, Kublińska Zofja, Kupfemanówna Marja, Kwiecińska Janina, Latinikówna Irena, Markiewiczówna Wanda, Mojmirówna Zdzisława, Moskużanka Helena, Motakówna Janina, Musiałówna Zofja, Nalepianka Marja, Pająkówna Jadwiga, Prawerówna Bajla, Fristówna Regina, Romanowska Zofja, Schmidówna Marja, Sembratówna Zofja, Śliwińska Stefanja, Stanowska Marja, Wazlówna Helena, Wiktorówna Marja, Zborowska Anna. — Jedną eksternistkę reprobowano na pół roku, trzy odstąpiły w czasie egzaminu.

Oddział B.: Batkówna Olga, Bielewska Klara, Dorawska Stanisława, Ferberówna Ema, Gajewska Róża, Grünerówna Zofja, Haeckerówna Zofja, Hesslówna Jadwiga, Hirschówna Lola, Jahodzianka Zofja, Jopkówna Aleksandra, Kalicka Zofja, Kondratowiczówna Zofja, Kopycińska Marja, Kotlikówna Zofja, Krókowska Zofja, Krzyżakówna Helena, Laszerkówna Janina, Łopacka Kamila, Maciejczykówna Jadwiga, Małkówna Józefa, Marsówna Anna, Pawlikówna Marja, Rosenbaumówna Gusta, Sieczkówna Wiesława, Warzeszanka Franciszka, Wasilewska Wanda, Weissówna Marja, Wildówna Marja, Wiśniowska Aniela.

Z „POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZ.-PEDAGOGICZNEGO". Popis uczniów i uczennic p. Ludw.-Marek Onyszkiewiczowej odbędzie się w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze. Program interesujący. — Bilety u Lipskich ul. Sławkowska.

KUPOWAŁA BEZ PIENIĘDZY. Wczoraj przyszła do sklepu J. Krzyszkowskiego przy ul. Florjańskiej 27-letnia Wiktorja Suder i kazała sobie podać skarpetki, które oglądając chowała po jednej parze pod chustkę, poczem nie kupiwszy żadnych, usiłowała sklep opuścić. Manipulacje te zauważył kupiec i oddał złodziejkę w ręce policji.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Za kradzież kurtki z 50-ma tysiącami Mk. z wozu aresztowano Izaaka Walda, lat 16.

Giełda.

Kraków. (PAT).

Waluty. Dolary amerykańskie czeki tr. 56930; funty angielskie czeki tr. 260000—263000; franki francuskie czeki tr. 3720; franki szwajcarskie czeki tr. 10395—10450; liry włoskie czeki tr. 2625; dynary czeki tr. 725; marki niemieckie czeki tr. 0.98—0.96; korony austrjackie czeki tr. 0.81—0.80 1/2, korony czeskie czeki tr. 1740—1720.

Akcje. Podane cyfry rozumieją się w tys. marek polskich. Bank komercjalny 7—3 tr. 8200; Bank zw. sp. zarobk. Poznań 130—140, tr. 135; PTH. 10—13 tr. 12 1/2—11 1/2; Pharma 55—60 tr. 58 1/2; Polski Glob 2.5—3 tr. 2.6; Zieleniewski 290—310 tr. 330—295; H. Cegielski 35—45 tr. 40—37; Parowozy 70—80 tr. 75—71; Trzebinia maszyny 48—53 tr. 50; Górka cement 250—280 tr. 20—260; Sierszańskie zakłady górnicze 190—210 tr. 194—207—200; Tepege 86—96 tr. 92—88; Polska nafta 20—25 tr. 21; Pokucie 22—25 tr. 20—22; — Strug 18—20 tr. 19; Krakus 50—55 tr. 54—51; Chodorów 115—130 tr. 125—120; Elektrownia Siersza 20—25 tr. 22—23; Niemojowski 50 do 55 tr. 52.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary amerykańskie 56800—56000—56250; sprzedaż 56530, kupno 55970; funty angielskie 263.000; marki niemieckie 0.93 do 0.90.

Czeki. Belgja 3175—3190, kupno 3160; Berlin 0.93—0.89, sprzedaż 0.91, kupno 0.87; Gdańsk 0.93—0.89; sprzedaż 0.91 kupno 0.87; Londyn 262500—262100, sprzedaż 263500, kupno 260900; Nowy Jork 57000—56250, sprzedaż 56530, kupno 55970; Nowy Jork drobne sprzedaż 56480, kupno 55920; Paryż 3675 do 3693, kupno 3657; Praga 1730—1700; Szwajcarja 10400—10430, kupno 10350; Wiedeń 0.79 1/2 — 0.77, sprzedaż 0.78 1/2, kupno 0.75 1/2; Włochy 2625.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0088; Holandja 217.30; Nowy York 554.25; Londyn 25.63; Paryż 35.60; Medjolan 25.55; Praga 16.59; Budapeszt 0.10 1/4; Belgrad 6.90; Sofja 6.05; Warszawa 0.0098; Wiedeń 0.0078 1/8; austr. korona stemplowana 0.0078 1/4.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **200**·— dla poszukujących posad Mk. **100**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. **300** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **750**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. **2250**·— wiersz milim. po kronice Mk. **3000** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **3600**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Poszukują posady

OBEJMĘ natychmiast posadę na jakichkolwiek warunkach jako zarządczyni domu lub osoba do towarzystwa. Chętnie wyjadę na wieś. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod M. K. 1682

Sprzedaż

KASA ogniotrwała większych rozmiarów zaraz do sprzedania Plac Marjacki 2. 1684

KAPELUSZE męskie w wielkim wyborze poleca: ANTONI JAROSZ, Kraków, Sławkowska 24. Kapelusze męskie damskie i dziecinne filcowe, słomkowe, panama i t. d. odnawia i przerabia na najnowsze fasony.

Kupno

KUPUJĘ złoto srebro oraz stare sztuczne zęby płacę za ząb od 6—20 tyś. Zegarmistrz S. Landau Sienna 17. 1717

Różne

STANISŁAW NIECIAK ur. 1902 w Rakszawie p. Wadowice, unieważnia zagubione dokumenta wojskowe. 1716

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe Sambor Stanisław Kraków. 1711

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Dąbrowa Józef urodzony w r. 1898 wieś Sterkowice pow. Brzesko. 1710

ZGUBIONE papiery wojskowe wystawione przez P. K. O. w Grudziądzu na nazwisko plut. Jan Fryc ur. 1894 w Ryczowie unieważnia się. 1709

WOJCIECH NOWAK z Przedmieścia pow. Łańcut zgubił książkę wojskową przy kasie osobowej w Mysłowicach prosi o zwrot, ktoby znalazł dostanie odpowiednie wynagrodzenie. 1713

Gwarectwo węglowe „BRZESZCZE"

zawiadamia

że po uruchomieniu mechanicznej sortowni sprzedaje węgiel po cenie:

Węgiel gruby	Mk. 157.000.—
Kostka I.	„ 157.000.—
Kostka II.	„ 157.000.—
Orzech I.	„ 157.000.—
Orzech II.	„ 110.000.—
Węgiel kotłowy	„ 72.000.—
Węgiel gazowy	„ 145.000.—

za tonnę loco wagon stacja Brzeszcze plus podatek skarbowy.

Zamówienia należy kierować pod adresem:

Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych, Warszawa, ul. Elektoralna 2. 1605

Górnośląski WĘGIEL

znanych najlepszych kopalni, bezpośrednio z Koncernu, po oryginalnych cenach kopalnianych,

POLECA:

BONA i S-ka

MIKOŁÓW — Wojew. Śląskie.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 35

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr 5.**

Księgarnia Dr. Wł. Miłkowskiego

(Florjańska 1)

sprzedaje po niskich cenach niewielką pozostałą liczbę egzemplarzy następujących dzieł oddawna wyczerpanych w handlu księgarskim:

Bartels Artur Satyry Cena . . . . 600 m.
Bartoszewicz K. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja, 2 tomy z ilustracjami Cena . . . . . . 4800 m.
Bartoszewicz K. Antysemityzm w Polsce do końca w. XVII. . . . . Cena 2400 m.
Bartoszewicz K. Wojna żydowska w r. 1859 1800 m.
Dzieduszycki J. Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwickelung. . . . . Cena 2400 m.
Niemcewicz J. N. Powieści poetyczne . . Cena 600 m.
Ogiński Tad. woj. trocki. Pamiętniki z XVIII w. . 1200 m
Minister Florjan Ziemiałkowski. Karta z dziejów Galicji z portretem . . . . Cena 600 m.
Bartoszewicz K. Kwestyonarjusz małżeński i Marcina Bielskiego „Dziesięcioro przykazań mężów" 600 m.
Rutowski Tadeusz W sprawie przemysłu krajowego. Cena 1200 m.
Księga pamiątkowa arcybractwa miłosierdzia w Krakowie, z portretem Piotra Skargi . . . Cena 2400 m.
Hołd Grunwaldowi, wspaniały album na welinowym papierze z kilkudziesięciu illustracjami i chromolitografią z obrazu Matejki. Cena 6600 m. (w ozdobnej stylowej oprawie 9600 m.) 1686

Niniejszem podajemy do wiadomości zainteresowanych, że ogłoszenie w Kurjerze Poznańskim z dnia 3. VI. 1923 r, nr. 123 wzywające akcjonarjuszy do wykonania prawa dokupu na akcje

T. A. POZNAŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

jest przedwczesne i polega na nieporozumieniu.

W sprawie tej ukaże się niebawem ponowne ogłoszenie, które będzie miarodajnem.

Poznań, dnia 4 czerwca 1923 r. 1719

Poznańska Spółka Drzewna. **Bank Związku Spółek Zarobkowych.**

TOWARZYSTWO **„TECHNOTOR"** SP. Z OGR. ODP.

Tel. 194 TORUŃ, ŻEGLARSKA Nr. 10. Tel. 223.

Poleca w ładunkach wagonowych z dostawą terminową i na wozy ze składu.

WĘGIEL, KOKS, CEMENT, WAPNO,

KAFLE

krajowe i zagraniczne w kompletach piecowych

i inne artykuły budowlane.

1715

Spółka dla Handlu Zagranicznego

z o. p. w Tczewie

1615

adres telegraficzny: Zagraniczna

dostarcza natychmiast niżej cen dziennych

Papę dachową, smołę

i wszystkie materjały budowlane.

Przeprowadza poważne tranzakcje kupieckie z Zagranicą bezpośrednio na własny rachunek.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.